

Szanowni Państwo. W projekcie ustawy naprawczej zabrakło jednego istotnego odniesienia. To co najbardziej boli emerytki z rocznika 1953 to brak informacji o możliwości wycofania wniosku o przyznanie emerytury powszechnej i według większości emerytek 53 należy to zrobić w tym dokumencie. Pozwoli to na jednakowe potraktowanie wszystkich pokrzywdzonych emerytek i pozwoli na bez sądowe rozwiązanie problemu. To ZUS jako instytucja państwowa zawinił nie informując o możliwości wycofania wniosku o przyznanie emerytury powszechnej, skutkiem czego teraz traktuje się emerytki bardzo niesprawiedliwie. Jest to bardzo krzywdzące i budzi bardzo złe nastawienie do instytucji państwowych. Decyzje o przyznaniu emerytury w wieku powszechnym są wydane z naruszeniem prawa, a więc nie powinny obowiązywać. Nie powinny skutkować brakiem waloryzacji kapitału i składek. Zgodnie z intencją TK z 6.03.2019 i chyba pierwotnych przewidywań skutków finansowych tak właśnie miało być. Emerytki widzą jak bardzo je różnicujecie po opublikowaniu wyroku TK i jak krzywdzące jest to dla niektórych, nie z ich winy. Budzi to frustrację i niewiarę w instytucje państwowe. Oszczędźcie nam i sądom spraw, bo to ZUS zawinił brakiem pouczenia o możliwości wycofania wniosku o przyznanie emerytury powszechnej. W ustawie powinien znaleźć się zapis o tym, że kobietom, które nigdy nie pobierały emerytury powszechnej, należy ją przeliczać tak jakby występowały o emeryturę powszechną po raz pierwszy, bo przecież decyzja poprzednia wydana była z naruszeniem prawa, więc tak jakby jej wcale nie było Z poważaniem J.K.